

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 204 (10 671)

Poznań, piątek 8 września 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Pod przewodnictwem E. Gierka

Narada I sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC

Wczoraj pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z udziałem sekretarzy KC PZPR odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego.

Na naradzie omówiono aktualne zadania instancji i organizacji partyjnych w dziedzinie społeczno-gospodarczej i ideowo-wychowawczej, zmierzające do zapewnienia realizacji planów rozwoju kraju, zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR. (PAP)

Parlamentarzyści z Wenezueli zakończyli pobyt w Polsce

Dobiegła końca kilkudniowa oficjalna wizyta, którą złożyła w Polsce, na zaproszenie Sejmu, delegacja Kongresu Narodowego Republiki Wenezueli. Na czele delegacji stał przewodniczący Kongresu Narodowego tego kraju, przewodniczący Partii Akcji Demokratycznej Dr Gonzalo Barrios.

W trakcie rozmów oprócz spraw związanych z dwustronną współpracą, zwłaszcza gospodarczą, a także międzyparlamentarną, wiele uwagi poświęcono sprawom międzynarodowym. Od wielu lat odnotować można liczne konsultacje polityczne przedstawicieli obu krajów. (PAP)

P. Warnke u A. Gromyki

Minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko, przyjął wczoraj dyrektora agencji USA dr. s. Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia — Paula Warnke, który przybył do Moskwy zgodnie z osiągniętym wcześniej porozumieniem.

Podczas spotkania omówiono problemy związane z przygotowaniem nowego porozumienia o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Konferencja Uniwersytetu Światowego

Gospodarka — środowisko — zdrowie

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj trzydniowa konferencja Uniwersytetu Światowego, zorganizowana (po raz pierwszy w Polsce) pod egidą Światowej Akademii Nauk przez Instytut Gospodarki Przemysłowej i Akademii Ekonomicznej. Na inaugurację obrad przybyli przewodniczący MRN w Poznaniu, sekretarz KW PZPR — Józef Świąt i sekretarz naukowy PAN, prof. dr. Jan Kaczmarek. Przemówienia powitał na występie rektor AE w Poznaniu, prof. dr hab. Ryszard Domański, który jest członkiem Akademii Światowej Akademii Nauk oraz prezydentem Akademii amerykańskiej uczony z Uniwersytetu w Filadelfii — prof. Walter Isard.

Uczestnicy obrad — ponad stu przedstawicieli nauki z kilkunastu krajów — omówia

Grupa uczestników warszawskiego kongresu u H. Jabłońskiego

Znacząca rola międzynarodowej współpracy w walce z alkoholizmem i lekomania

Z okazji odbywającego się w Warszawie 32 międzynarodowego kongresu na temat alkoholizmu i uzależnień lekowych, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński spotkał się wczoraj z grupą uczestników tego międzynarodowego forum.

O przebiegu obrad kongresu poinformowała H. Jabłońskiego prezydent Międzynarodowej Rady do Spraw Alkoholizmu i Uzależnień Lekowych — Leta Cromwell. Stwierdziła ona, iż dzięki warszawskim obradom prawie 1000 specjalistów z różnych dziedzin z kilkunastu krajów wszystkich kontynentów miało moż-

ność dokonać oceny sytuacji na międzynarodowym froncie walki z alkoholizmem i lekomania.

W imieniu polskich organizatorów kongresu — dyrektor Instytutu Psychoneurologicznego prof. Stanisław Dąbrowski przedstawił wyniki obrad, podkreślając ich znaczenie dla rozwoju badań nad alkoholizmem i uzależnieniami lekowymi oraz praktyki społecznej w tej dziedzinie.

W toku spotkania przedstawiciele szeregu krajów oraz międzynarodowych organizacji poinformowali o sposobach stosowanych aktualnie w

zwalczaniu alkoholizmu i narkomanii.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Rady Państwa podkreślił rolę współpracy międzynarodowej w walce z alkoholizmem i lekomania. Zwrócił w tym zakresie uwagę na potrzebę ugruntowania wymiany doświadczeń i różnorodnej współpracy państw. Na ręce nowo wybranej Międzynarodowej Rady do Spraw Alkoholizmu i Uzależnień Lekowych złożył życzenia sukcesów dla wszystkich, którzy problemom zwalczania trapiących w tym zakresie ludzkość chorób poświęcają swój czas i siły. (PAP)

Koncert w Warszawie z okazji święta narodowego KRLD

Z okazji zbliżającego się święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — 30 rocznicy proklamowania tego kraju — w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się wczoraj koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

Salę Teatru Polskiego, odświętnie udekorowaną flagami narodowymi Polski i KRLD, wypełnili przedstawiciele warszawskich zakładów pracy i instytucji, ludzie nauki i kultury, młodzież.

Przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, który mówiąc o sukcesach KRLD w minionym 30-leciu podkreślił m. in., iż są one widomym świadectwem słusznego skierowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na drogę budowy socjalizmu.

Następnie przemówienie wygłosił ambasador KRLD w Polsce Paik Nam Soun. Omówił on trzydziestoletni dorobek i osiągnięcia KRLD, przedstawił stanowisko swego kraju wobec największego narodowego zadania, jakim jest zjednoczenie ojczyzny.

PAP

Pomyślne zakończenie trudnego manewru na orbicie

„Sojuz-31” przycumowany do dziobu „Saluta 6”

Kosmonauci Władimir Kowaloniok i Aleksandr Iwanczenkow dokonali wczoraj — po raz pierwszy w historii kosmonautyki — trudnego manewru przeprowadzenia statku kosmicznego z rufy na dziób stacji orbitalnej.

Jak wiadomo, kosmonauci Walery Bykowski i Sigmund Jaehn, przybyli na pokład stacji orbitalnej statkiem „Sojuz-31”, przycumowując go do węzła na rufie zespołu. Powrócili oni na Ziemię na pokładzie „Sojuza-29”, którym poprzednio przybyła na stację „Saluta-6” jej stała załoga — W. Kowaloniok i A. Iwanczenkow. Tak więc węzeł na rufie stacji orbitalnej był już „zajęty”, a tylko tutaj znajdują się niezbędne urządzenia pozwalające na przeprowadzenie do zbiorników stacji paliwa dostarczanego przez statki transportowe typu „Progress”.

Przygotowując się do manewru przeprowadzenia „Sojuza-31” na dziób stacji, W. Kowaloniok i A. Iwanczenkow przed przejściem na jego pokład sprawdzili systemy zespołu orbitalnego. O godz. 13.53

Dokończenie na str. 2

Rozmowy J. Carter - A. Sadat - M. Begin

Całkowita blokada informacji z Camp David

Konferencja J. Carter — A. Sadat — M. Begin, tocząca się w Camp David pod Waszyngtonem, nadal przebiega w warunkach całkowitej blokady informacji. Dziennikarze pracujący w ośrodku prasowym, zorganizowanym w mieście Thurmont, w pobliżu letniej rezydencji prezydentów USA, otrzymali jedynie informacje, że w śróde dwukrotnie spotkali się Sadat z Beginem i że spotkanie takie odbyło się ponownie wczoraj.

PAP

Czytaj także „Odgłosy” na str. 2.

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego wiceprezesa Republiki Urugwaju S. Laureiro, który złożył listy uwierzytelniające. Po wręczeniu listów ambasador Laureiro został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej.

Książka L. Breżniewa

W Moskwie ukazała się książka sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — L. Breżniewa „O polityce zagranicznej KPZR i państwa radzieckiego” dająca głęboką, naukową analizę głównych problemów współczesnego życia międzynarodowego i tak też twórczo rozwinięte główne założenia leninowskiej polityki zagranicznej KPZR. Książka obej-

muje przemówienia i artykuły z lat 1964—1976.

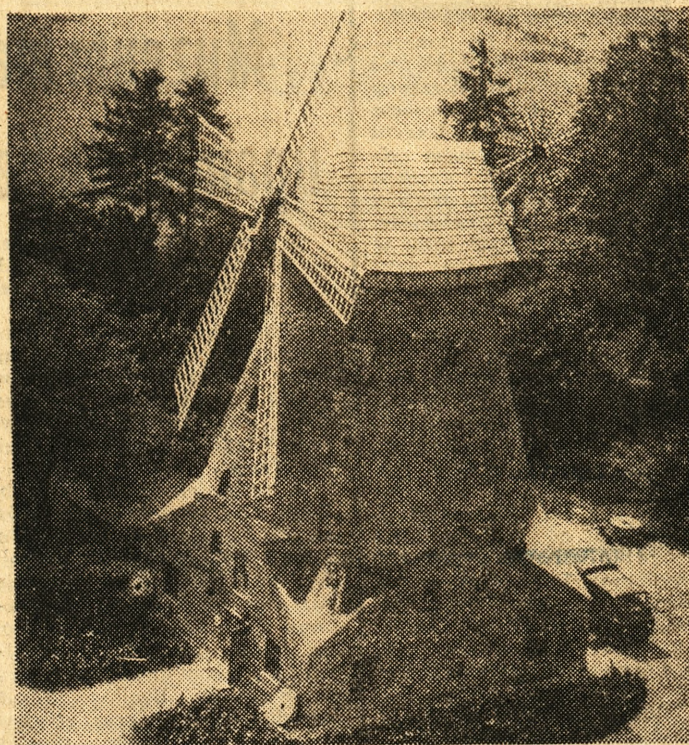
Wymiana legitymacji BPK

I sekretarz KC BPK — T. Ziolkow otrzymał wczoraj legitymację nr 1 Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Aktem tym rozpoczęła się wymiana legitymacji w całej partii, będąca wynikiem decyzji XI Zjazdu BPK i ubiegłorocznego, grudniowego plenum KC partii.

130 mld dolarów na zbrojenia

Jak wynika z zatwierdzonego przez Senat amerykański budżetu federalnego na rok 1979, po stronie wydatków opiewających na kwotę 489,5 miliarda dolarów uwzględniono również sumę 139 mld dolarów na potrzeby Pentag.

Gościniec w wiatraku



Oto wiatrak w Starej Różance koło Kętrzyna, w którym mieści się dziś gościniec „Belje”. „Belje” — to nazwa jugosłowiańskiego kombinatu rolniczego, z którym blisko współpracuje; znany kętrzyński „Agrokompleks”.

CAF — fot. Uklejewski

Olsztyńskie gotowe do przyjęcia dożynkowych gości

W najbliższą niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Olsztynie Centralne Dożynki. Całe społeczeństwo woj. olsztyńskiego bierze udział w przygotowaniu do przyjęcia dożynkowych gości z całego kraju.

Sporo trudności dostarczyły mieszkańcom województwa przygotowania do ogólnopolskiego Święta Plonów, będącego wyrazem uznania dla osiągnięć i wysokiej dynamiki rozwoju gospodarki żywnościowej w tym regionie.

Ogromne było zaangażowanie mieszkańców województwa. Dzięki inicjatywom społecznym i dużej ich ofiarności uporządkowano m. in. blisko 24 000 posesji, wyremontowano ok. 7 000 budynków, odnowiono elewacje prawie 12 000 budynków, wyremontowano 2 200 kilometrów dróg, przybyło wiele nowych ogrodzeń, zieleńców i kwiatników.

Okazałe prezentuje się ponad 130-tysięczny Olsztyn. Przybyło w nim szereg nowych obiektów. (PAP)

Rozwijanie hodowli zwierząt głównym zadaniem rolnictwa

Narada wicewojewodów w URM

Główne zadania rolnictwa w najbliższym okresie i w roku przyszłym były tematem wczorajszej narady w Urzędzie Rady Ministrów wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolnictwa oraz przedstawicieli resortów i organizacji działających na wsi i pracujących na rzecz gospodarki rolnej.

W wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych dużym osiągnięciem rolnictwa jest zapobiegnięcie większym stratom i osiągnięcie postępu w produkcji rolnej w stosunku do ubiegłego roku. Było to możliwe — jak podkreślano zarówno w wystąpieniu ministra rolnictwa — Leona Kłonicy i w dyskusji — dzięki wielkiemu wysiłkowi rolników, operatywnemu działaniu administracji rolnej, za pomocą technicznego rolnictwa, instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo oraz wszechstronnej pomocy państwa.

Wszystkie poczynania i przedsięwzięcia w rolnictwie muszą być — zdaniem uczestników narady — podporządkowane:

- możliwie maksymalnemu zwiększeniu towarowej produkcji zwierzęcej przy wydatnie przyspieszonym rozwoju chowu bydła, za pewnieniu dalszego wzrostu pogłowia trzody chlewnej;
- wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości zwiększenia produkcji zbóż i pasz;
- doskonaleniu gospodarki ziemią;
- rozwijaniu specjalizacji i kooperacji, do czego stworzono znacznie dogodniejsze niż dotychczas warunki w zakresie kredytów inwestycyjnych i nabywania ziemi;
- zapewnieniu podstawowych surowców dla przemysłu rolno-spożywczego.

W naradzie uczestniczyli wicepremierzy: Józef Tejchma i Longin Cegielski. (PAP)

Nowa konstytucja Lanki

Wczoraj odbyła się sesja Narodowego Zgromadzenia Państwowe w Sri Lanki, na którym prezydent Republiki, J. R. Jayawardene, ogłosił nową konstytucję. Ceremonię złożenia przysięgi na wierność nowej ustawie zasadniczej zwołowała główna partia opozycyjna tamtejszą Zjednoczony Front Wyzwolenia.

Nie będzie wyborów

Premier W. Brytanii J. Callaghan zakomunikował wczoraj pod-

od GŁOSU

Camp David. Ta amerykańska miejscowość położona w pobliżu Waszyngtonu stała się w świecie znana przed dziesięć laty. Była synonimem odprężenia (wtedy dopiero jego początków) między Wschodem a Zachodem. Bo właśnie w 1959 roku w Camp David ówczesni przywódcy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych dali impulsy polityce odprężenia i pokoju.

Teraz znowu Camp David jest na ustach całego świata. I znowu w związku z potrzebą położenia kresu „zimnej” wojnie. Ale nie tylko takiej, bo przecież konflikt bliskowschodni daje co pewien czas znać o sobie zbrojnymi walkami. Tylko tym razem nawet optymiści nie mogą wierzyć, iż Camp David, podobnie jak przed laty, stanie się symbolem pokoju.

Każdy z uczestników rozmów w Camp David przybył bowiem tam z tak różnymi intencjami i oczekiwaniami, że trudno wprost sobie wyobrazić konstruktywny kompromis. Prezydent USA, Jimmy Carter chciałby co najmniej zbliżenia stanowisk między Izraelem a Egiptem. Prezydent Egiptu, Anwar Sadat — chociażby zapewne nie, iż z arabskich terytoriów wycofane zostaną wojska izraelskie. Natomiast premier Izraela Menachem Begin nie kryje, iż będzie unikał podjęcia konkretnych decyzji. Dodajmy do tego, że — co równie ważne — rozmowy tych polityków toczą się pod nieobecność głównych poszkodowanych w konflikcie bliskowschodnim, a więc bez Palestyńczyków, a ponadto bez konsultacji z nimi i pozostałymi zaangażowanymi w tę kwestię państwami arabskimi.

Siadać do tak nieprzygotowanych rozmów w gronie polityków najwyższego szczebla oznacza prawie pewne skazywanie się na niepowodzenie. Trudno tedy oczekiwać, że w tych warunkach pomocny może być dobry przed laty „duch Camp David”. TK

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

Muzeum martyrologii w Łambinowicach upamiętnia bestialskie zbrodnie hitlerowskie

Ogromny dorobek w zakresie opieki nad miejscami walk i martyrologii narodu polskiego oraz w patriotycznym i internacjonalistycznym wychowaniu społeczeństwa ma Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, odznaczona za swą działalność Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

W ostatnich kilku latach, Rada koncentrowała swą uwagę m. in. na upamiętnianiu szlaku bojowego 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Obecnie już wszystkie najważniejsze tereny walk tych armii uczone zostały pomnikami, obeliskami i głazami — na szlaku od Bugu do Berlina. Wiele przedsięwzięć zrealizowano wspólnie z resortami: obrony narodowej, oświaty i wychowania, administracji, gospo-

darki terenowej i ochrony środowiska, a także — Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację, Związkiem Harcerstwa Polskiego i innymi organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

Rada patronuje także działalności muzeów walki i męczeństwa m. in. muzeum martyrologii i walki jeńców wojennych, znajdującym się na terenie byłego hitlerowskiego obozu w Łambinowicach na Opolszczyźnie. Był to największy w III Rzeszy kompleks obozowy dla jeńców wojennych. Np. w połowie 1943 r. przebywało w nim ponad 121 000 jeńców: żołnierzy radzieckich, Polaków, Brytyjczyków, Francuzów, Jugosłowian, a później także Włochów i Słowaków. Gdy w 1945 r. oboz został wyzwolony — zastano tam

masowe groby 40 000 jeńców rażonych, pomordowanych lub zmarłych z głodu, zimna i krańcowego wyczerpania. Oboz łambinowski stanowi dziś symbol bestialskich zbrodni hitlerowskich popełnionych na jeńcach wojennych przez faszystów w latach wojny. Miejsce muzeum, prowadzące obok działalności wystawiennej, także wydawniczej, odwiedziło ponad 350 000 osób z Polski i różnych stron świata.

Sprawy dalszego upamiętniania szlaku bojowego 1 i 2 Armii WP oraz działalność łambinowskiego muzeum były wczoraj przedmiotem obrad w Warszawie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które prowadził przewodniczący Rady, minister Janusz Wierzbicki. (PAP)

15 000 osób odciętych od świata • Milionowe straty

Setki czy tysiące ofiar katastrofalnej powodzi w Indiach?

Kulminacyjna fala powodziowa na Dżamunie minęła w środę Delhi. Wczoraj rano woda w rzece na daleko powoli opadała. Tysiące rodzin z północnych części stolicy Indii spędziło kolejną noc na najwyższych piętrach i dachach swoich domów. Powstały trudności z zaopatrzeniem powodźnian w żywność. Na północy Delhi Dżamuna przekształciła się w ogromne jezioro. W środę poziom wody w zalanych dzielnicach wynosił 3 metry. 6 bm. wicepremier gubernator Delhi D. R. Kohli oświadczył, że wprawdzie poziom wody jest niższy, ale sytuacja jest nie mniej groźna niż poprzedniego dnia.

Powódź występuje w wielu rejonach Indii. Najpoważniejsza sytuacja istnieje w okolicy Midnapur w stanie Bengal Zachodni, gdzie w ubiegłym tygodniu zostało odciętych od świata 15 000 osób. Panuje tam głód, wybuchła epidemia cholery.

Komunikacja kolejowa między północną a wschodnią częścią kraju została sparaliżowana. Według obecnych szacunków — straty w planach oraz zniszczenia budynków mieszkalnych i innych oraz dróg — wynoszą setki milionów dolarów.

Fala powodziowa na Dżamunie wczoraj zaczęła zbliżać się do Agry — znanej ze słynnego Tadž-mahału — monumentalnego grobowca z białego marmuru z pierwszej połowy XVII w., jednego z najpiękniejszych zabytków sztuki muzułmańskiej w świecie.

Rzecznik rządu Indii poinformował wczoraj w Delhi, że już 898 osób zginęło w wyniku powodzi. Napływające jednak do Delhi wiadomości ze stolic nawiedzonych powodzią utrzymują, że liczba ofiar śmiertelnych jest o wiele wyższa. (PAP)

W Sosnowcu

Po trzech godzinach ujęto mordercę

W Sosnowcu-Zagórzu przechodnie odkryli nad ranem leżące na ulicy zwłoki 40-letniej kobiety, która — jak ustalono wstępne śledztwo — została zgwałcona i następnie uduszona. Podjęte przez funkcjonariuszy MO z Komendy Miejskiej w Sosnowcu i Komendy Wojewódzkiej w Katowicach energiczne działania już po trzech godzinach od odkrycia zbrodni doprowadziły do ujęcia sprawcy morderstwa. Okazał się nim niespełna 18-letni mieszkaniec Sosnowca-Zagórza W. K., który został zatrzymany w jednej z restauracji miasta.

Poprzedniego dnia około godziny 23, będąc w stanie zamroczenia alkoholowego, napadł on na przechodzącą samotnie kobietę, gwałcił ją a następnie mordując. Ofiara broniła się, pozostawiając na twarzy napastnika liczne zadrapania, które umożliwiły milicji zidentyfikowanie mordercy.

Wobec zgromadzonych dowodów winy, W. K. przyznał się do popełnienia zbrodni. (PAP)

Czworaczki w Czechosłowacji

Wczorajsza prasa czechosłowacka podała, że poprzedniego dnia w nocy w szpitalu w Wyszkowie 27-letnia Czeska, I. Novakova, wydała na świat czworaczki, jedno chłopca i trzy dziewczynki. Dzieci — Jirzi, Michaela, Barbara i Marketa — ważyły od 1,100 do 1,300 gramów. Umieszczono je w inkubatorze, a następnie specjalnym samochodem przewieziono do dziecięcego szpitala w Brnie. PAP

W Bonn trwają obrady

Unii Międzyparlamentarnej

Wczoraj — w trzecim dniu 65 konferencji Unii Międzyparlamentarnej zakończona została debata generalna, podczas której delegaci zajmowali stanowisko w sprawach sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej na świecie oraz rozbrojenia i kwestii blisko-wschodniej.

Następnie na posiedzeniu plenarnym delegaci omawiali 5 punkt porządku obrad konferencji, dotyczący sprawiedliwych cen na dostarczanie przez kraje rozwijające się, surowce.

Obradom przewodniczył tego dnia przewodniczący delegacji polskiej, wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan. PAP

„Sojuz-31”

Dokończenie ze str. 1

czasu moskiewskiego „Sojuz-31” odłączył się od stacji. Przez cały czas działały na obu obiektach systemy wzajemnego poszukiwania i zbliżania. Następnie stacja „Salut-6” wykonała obrót, po czym „Sojuz-31” przycumował do wejścia w jej dziobowej części. Kosmonauci sprawdzili hermetyczność połączenia, otworzyli luk i przeszli ponownie na pokład stacji orbitalnej. Systemy pokładowe „Sojuz-31” i „Salut-6” przez cały czas funkcjonowały prawidłowo. Kosmonauci W. Kowaloniok i A. Iwan czenkow kontynuowali realizację programu lotu. (PAP)

Seria jesiennych manewrów NATO

Miedzy 4 września a 20 października w serii jesiennych manewrów wszystkich rodzajów wojsk NATO w Europie weźmie udział około 250 000 żołnierzy. Łącznie na terenach od Norwegii do Morza Śródziemnego zostanie przeprowadzonych około 30 różnych rodzajów ćwiczeń oddziałów z 13 państw.

Nasza pogodynka

Krótkotrwałe ocieplenie

Synopticy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW słusznie zapowiadali ocieplenie i poprawę pogody w pierwszych dniach września. Oto ich prognoza na cały miesiąc.

Po okresie kilku bardzo deszczowych i chłodnych dni, kiedy to nastąpiło prawdziwe „oberwanie chmur” nad północnymi i centralnymi rejonami kraju, synopticy zapowiadają poprawę pogody. Ma nadejść ocieplenie w dzień do 22 i 26 stopni, a w nocy do 8 i 13 stopni. Tylko niewielkie opady spodziewane są w tym okresie. Z chmurzeniem ma być na ogół umiarkowane a więc przewaga chwil słonecznych.

Po raz 37 w Poznaniu

W niedzielę otwarcie Targów Krajowych „Jesień 78”

Na terenach MTP w Poznaniu trwają ostatnie przygotowania do otwarcia 37 Targów Krajowych, które odbędą się w dniach od 10 do 16 września.

W czasie tej najważniejszej dla handlu wewnętrznego imprezy, handel kontraktować będzie towary rynkowe i zawierać z przemysłem umowy na dostawy wyrobów w I półroczu 1979, a w niektórych branżach na cały przyszły rok.

Dzisiaj kończy się przygotowywanie stoisk i rozpoczynają prace branżowe komisje weryfikacyjne, które dokonają przeglądu oferty. Wyroby, które zostaną przez komisję zdyskwalifikowane nie będą przedmiotem kontraktacji i zostaną usunięte z ekspozycji.

Na podstawie tego, co widzieliśmy w pawilonach targowych, przypuszczać można, że największym zainteresowaniem zwiedzających będą się cieszyć ekspozycje przemysłu meblarskiego oraz odzieżowego. Na przykład Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, którego siedziba znajduje się w Poznaniu, na powierzchni 2 500 metrów w pawilonie nr 26 eksponuje ponad 200 wzorów mebli z których 80 — to nowości. Oferta obejmuje kompletne zestawy mieszkaniowe, zestawy kuchenne, młodzieżowe, meble tapicerowane oraz poszukiwane meble pojezydne.

Propozycja odzieżowa składa się z 1 500 wzorów. Przygotowano 5 milionów okryć, 17 milionów tzw. ubiorów i 17,6 milionów sztuk bielizny. (map)

SRW dementuje insynuacje ChRL w sprawie zablokowania linii kolejowej

5 września MSZ ChRL wręczyło radcy ambasady SRW w Pekinie protest strony chińskiej w związku z „zablokowaniem przez stronę wietnamską linii kolejowej na granicy między państwami”. 6 bm. MSZ SRW kategorycznie odrzuciło protest strony chińskiej i zaprzeczyło, że trudności uniemożliwiającej naprawę odcinka linii kolejowej, przebiegającej przez terytorium wietnamskie, między mostem przyjaźni a stacją Lao Cai.

Jak pisze wietnamska agencja informacyjna, dyrektor Departamentu Chińskiego w MSZ SRW Nguyen Tien oświadczył, że wietnamska

część mostu przyjaźni oraz od cinek linii kolejowej i system sygnalizacyjny zostały poważnie uszkodzone i wymagają pilnej naprawy. Strona wietnamska — stwierdził Nguyen Tien — poinformowała stronę chińską o terminie rozpoczęcia napraw, jednak strona chińska świadomie informacje te zignorowała. Nguyen Tien stwierdził, że to właśnie Chiny spowodowały wiele poważnych incydentów w strefie granicznej i wyraził pogląd, że nowe poczynania ChRL mają na celu przygotowanie opinii publicznej do dalszej eskalacji incydentów, pogorszenia stosunków między obu krajami i obarczenia odpowiedzialnością za nie Wietnamu. PAP

Po zastrzeleniu terrorysty

Obława policyjna w RFN

Policja zachodniowiemiecka śmiertelnie postrzeliła w środę wiceprezesa W. P. Stolla, poszukiwanego od roku po zamordowaniu przemysłowca H. M. Schleyera. Terrorystę, za którego ujęcie prokuratura wyznaczyła nagrodę w wysokości 50 000 marek, rozpoznał w kawiarni jeden z mieszkańców Duesseldorfu. Powiadomił on policję. Po wejściu funkcjonariuszy policji do kawiarni terrorysta otworzył do siebie ogień z broni palnej. Wywiązała się strzelanina w czasie której W. Stoll został ciężko ranny. W kilka godzin później zmarł z odniesionych ran. Natychmiast wszczęto akcję poszukiwania jego towarzyszy.

Po zastrzeleniu W. P. Stolla, za chodniowiemieckie władze bezpieczeństwa zorganizowały obławę, obejmującą obszar całej RFN. Wczoraj przeprowadzano szczegółowe badania dokumentów i rewizje w przejściach granicznych, na lotniskach, w portach a także na drogach wyjazdowych z miast i na autostradach. Policja poszukuje dwójki towarzyszy Stolla — Christiana Klara i Adelheid Schultza. (PAP)

Z okazji dorocznego święta

Uznanie dla kolejarzy

Wczoraj w sali Opery i Filharmonii Bałtyckiej odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich okręgów i służb kolejowych oraz ogólnego Związku Zawodowego Kolejarzy z okazji, przypadającego w drugą niedzielę września dnia kolejarza i 60 rocznicy rozpoczęcia działalności Związku Zawodowego Kolejarzy. W czasie spotkania 50 pracujących pracowników PKP otrzymało przyznane im przez Radę Państwa, wysokie odznaczenia państwowe, m. in. Order Sztandaru Pracy II klasy przyznano Czesławowi Romanowi — maszyniście z lokomotywni Kędzierzyn — Koźle.

Na spotkanie przybyli — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, minister komunikacji — Mieczysław Jajlrd i przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy — Józef Konarski. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie małe.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 16 do 18 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 13 stopni, w Pile 12 stopni; ciśnienie 748,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE Z PISARZAMI-JUBILATAMI

Jubileusze wieloletniej pracy twórczej obchodzą w br. pisarze: Lesław Maria Bartelski, Stanisław Witold Balicki, Aleksander Baumgarten, Jan Boenigk, Roman Brandstaetter, Eugeniusz Gołębowski, Leon Gomolicki, Anzelm Gorywoda, Stanisław Hebanowski, Bronisław Heyduk, Jan Huszcza, Aleksander Jackiewicz, Jerzy Jurandot, Józef Kekstas, Maria Kuncewiczowa, Władysław Machajek, Stanisław Mioduszewski, Władysław Ogródzinski, Czesław Bronisław Heyduk, Jan Huszcza, Aleksander Jackiewicz, Jerzy Julian Rogoziński, Tadeusz Różewicz, Teofil Ruczyński, Alicja Sternowa, Teofil Syga, Nora Szczepańska, Jerzy Waldorff. Z tej okazji odbyło się spotkanie jubilatów z ministrem kultury i sztuki — Zygmunt Najdowskim, który w mieniu władz partyjnych i państwowych serdecznie podziękował pisarzom za ich wkład w rozwój polskiej literatury i kultury. Z Najdowskiego złożył również jubilatowi życzenia dalszych lat owocnej pracy, nowych, wybitnych dzieł literackich. (PAP)

ODZNACZENIA DLA PRACOWNIKÓW IBJ

W Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie pracowników Instytutu Badań Jądrowych. Zorganizowano je z okazji obchodzonego przed kilku dniami „Dnia Energetyka” oraz przypadającego w roku bieżącym 20-lecia pracy pierwszego polskiego doświadczalnego reaktora atomowego „Ewa”.

Z okazji tych Rada Państwa nadała grupie pracowników IBJ odznaczenia państwowe. (PAP)

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU „WRATISLAVIA CANTANS”

Wczoraj we Wrocławiu zakończył się XIII Międzynarodowy Festiwal „Wratislavia Cantans”. W ostatnim dniu w katedrze Marii Magdaleny wystąpiły orkiestra Filharmonii Poznańskiej oraz Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Stefana Stuligrosza oraz soliści Stefania Woytowicz (sopran), Kazimierz Przyłubski (baryton) i Piotr Liszkowski (bas). Wykonano oratorium „Quo Vadis” Feliksa Nowowiejskiego. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Turkmenii

Wczoraj o godzinie 12 czasu moskiewskiego w Aszchabadzie i jego okolicach (Azja środkowa) nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 5 stopni. Epicentrum znajdowało się

mniej więcej w odległości 20 km na północny wschód od stolicy radzieckiej Turkmenii. Zniszczeń nie zanotowano. (PAP)

Ze sławnych kart historii Klecka

Tak jak ojcowie

Podobno, kiedy człowiek oczekuje śmierci, całe życie staje mu przed oczami. Cóż jednak takiego mógł sobie przypomnieć Ludwik Cwikliński, gdy idąc na rozstrzelanie miał niespełna 18 lat? Chyba tylko wydarzenia minionych kilku dni, one bowiem w krótkiej i gwałtownej jak letnia burza młodości, miały znaczenie największe.

Dowiedzieli się w gminie, że od teraz wszystkie sprawy prywatne i publiczne schodzą na plan dalszy — bo jest wojna. Ta wojna, która wisiała nad Polską od miesięcy; wojna z Niemcami, których rodzi na Cwiklińskich z Janowca Wielkopolskiego znała najlepiej. Dziewięciu braci Ludwika urodziło się w Niemczech, do kad przywdawał ich ojciec — Kazimierz, biedak z Klepacz koło Wrześni, w poszukiwaniu chleba. Dostał robotę w zakładach Kruppa. Był prze wodniczącym Związku Polaków w Nadrenii. Kiedy dowiedział się, że Polska znów jest jest niepodległa, postanowił: „Choćby z siekierą, ale do domu”.

Wrócił do Janowca, a rok później kilku najstarszych synów, jeszcze w niemieckich mundurach, walczyło podczas Powstania Wielkopolskiego.

A teraz, w 1939 — wojna. Nie będzie długa — myślano — bo przecież Polska nie jest sama, lada chwila ruszą Anglii i Francuzi, trzeba tylko trochę wytrzymać, a potem wspólnie rzucią niemiecką armię na kolana. Co prawda wojsko opuściło okolicę, ale przecież będą bronić się sami. Tym bardziej, że są nieźle uzbrojeni. Obywatelska straż w Klecku miała parę karabinów, dubeltówek i szablów. Dla kogo nie starczyło mógł wziąć bagnet lub siekiere. Na razie pilnowali porządku i rozbrajali niemieckich kolonistów, obawiając się dywersji.

To właśnie oni, mieszkający w okolicy Niemcy, ci, których znali z imienia, z którymi Ludwik chodził do szkoły i kopał piłkę rozpoczęli szóstego września walkę. Przecież ich łatwo, nie wiedząc, że to dopiero początek, że za nimi idzie Wehrmacht. Nie wiedzieli również, że w niedalekiej Bydgoszczy dzień wcześniej zaczęło się podobnie i że okrutny będzie odwet najęźdźców także tutaj, w Klecku.

Dwa dni kleckiej obrony historia zapisała na swych kartach dokładnie. Walczyli do godziny 13 w południe 9 września. Potem hitlerowskie wojsko weszło do miasta, porządane miejscowymi Niemcami, którzy wskazywali obrońców, załatwiali przy okazji osobiste porachunki. Selekcja przebiegała pedantycznie. Ko-

go wskazał Niemiec — na prawo. Na prawo, to znaczy na śmierć.

Ale jak ciężko iść, gdy się ma 18 lat i właściwie niczego się jeszcze w życiu nie dokonało. W końcu Ludwik Cwikliński przecież niczego takiego nie zrobił. Walczył jak żołnierz, twarzą w twarz, broniąc tych kilku janowceckich chałup, bo przecież ojciec mówił, że to Ojczyzna. A ojciec wiedział najlepiej, bo bardzo się za nią natęsknił.

★

Stali na kleckim rynku, otoczeni liną i uzbrojonymi żołnierzami hitlerowskimi. Z tłumu miejscowych Niemców co rusz ktoś wskakiwał, bijąc i ziorząc. Pluli i lżyli najbardziej Czesława Antoszewskiego, miejscowego nauczyciela za to, co on dzieciakom opowiadał: że Klecko było zawsze polskie, że swe prawa miejskie otrzymało z rąk Bolesława Pobożnego w 1255 roku, że podobnie jak Polska nigdy nie miała szczęścia do sąsiadów, szczególnie tych z zachodu. I kazał w szkole dzieciakom pamiętać datę — 1331 rok, kiedy to Klecko opierało się Krzyżakom, którzy pod wodzą Teodoryka z Altenbergu, wspólnie z odstepcą Wincencym z Szamotuł, przybywszy od Żnina, całą Wielkopolskę niszczyli i grabili. Mówił też o tym, że kleccy mieszczaństwo bronili się mężnie, ale musieli ulec potędze. W maju 1656 roku klecka milicja broniła zaś miasta przed szwedzkim pociągami, staczając bitwę z podjazdem, który początkowo odparł, wrócił mocniejszy i wycofał w pień, wszystko, co żywe po drodze. Po szwedzkim najęździe miasto nie wróciło już do dawnej świetności. Jednakże u zarania niepodległości, kiedy wybuchło Powstanie Wielkopolskie, klecczanie, wzorem ojców, znów chwycili za broń. Wystawili własną kompanię, która walczyła pod Nakłem, Wyrzyskiem, Szubinem, Wągrowcem i Kępem.

Takie rzeczy opowiadał nauczyciel.

★

Żołnierze uformowali skazańców w trójki i pognali za zerwanym mostem na Małej Welenie, w pobliżu Wielkiego Jeziora Kleckiego. Była dziewczyna wieczorem, gdy wyprowadzili pierwszą dziesiątkę. Na odgłos salwy oddanej do pierwszych skazańców niemieckie oddziały, oczekujące na naprawę mostu, otworzyły bezładny ogień w stronę jeziora, sadząc, że to polski kontratak. Niemcy, eskortujący skazańców, rozpozнали strzelców po pozostałych. Cwikliński padł na ziemię, a po twarzy i ramionach spływała mu krew naj-



Ludwik Cwikliński
Fot. — R. Królak

serdecniejsza, bo braterska. Rodzony brat trafiony w głowę, przywalił go, okrzyk, ocalił. Przynajmniej na teraz, bo Niemcy z pistoletów dobijali wszystkich, którzy dawali oznaki życia. Przeleżał tak do późnej nocy, targany rozpaczą i nadzieją naprzemiennie. Nad ranem dotarli do domu.

Był wolny. Niedługo, 20 września powtórnie aresztowany, ocalał dzięki miejscowemu Niemcowi, który potwierdził jego fałszywą tożsamość. W listopadzie wywieziono go na roboty w okolicę Krosna. Ale w 1941 roku gestapo wpadło na trop obrońcy Klecka. Ostrzeżony przez gospodarzy, uciekł z pola tak, jak stał. Na dworcu w Opolu, urwał z tablicy kawałek mapy, a że była na nim Częstochowa, zdecydował się na Częstochowę. Przez granicę przekradł się razem z przemysłowymi kamiami, znalazł w mieście piekarnię „Poznańanka”, a tam kilku krajanów. Pomogli. Dotarli do Nowego Targu, gdzie został magazynierem. Dziesięć miesięcy minęło spokojnie, dziesiątego musiał uciekać. Droga daleka, do Sochaczewa.

16 lutego 1944 roku — pamięta dokładnie, bo to imieniny matki, Julianny, aresztowany został za niedobór zboża w magazynie. Rzeczywiście, kilka furmanek „wygospodarował” dla stacjonujących oddziałów AK-owców. Tego Niemcy nie wiedzieli, ale brak wystarczającej ilości zboża, by poczytać to za zbrodnię, przeciwko tysiącletniej Rzeczy. Kierunek — obóz koncentracyjny Mauthausen. Trzy dni przed wyzwoleniem obozu, został ciężko poturbowany. Leczył się długo — w Innsbrucku, ale gdy stanął na

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Pawilony handlowo-usługowe stały się modne w latach sześćdziesiątych, kiedy nastąpił znaczny rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Początkowo owe obiekty powstawały na osiedlach razem z domami. Od kilku lat budynki mieszkalne rosną, szybciej niż dawniej, ale długo nie ma w ich pobliżu sklepów i placówek usługowych. Z opóźnieniem budowane są także szkoły, przedszkola, żłobki i przychodnie służby zdrowia. Niektóre spółdzielcze osiedla byłyby więc wyłącznie sypialniami, gdyby nie tworzone tam sklepów i usług w pomieszczeniach zastępczych. To spółdzielczość mieszkaniowa podejmuje rozmaite działania, by lokatorzy nowych domów nie byli całkowicie pozbawieni zaplecza handlowego i usługowego.

W rezultacie powstają przewidywane sklepy, zamiast przedskolki — społeczne punkty opieki nad dziećmi, a dla najmłodszych — miniżłobki. Oto tylko namiastki normalnych placówek handlowo-usługowych, które przecież są ujęte w projekcie każdego budowanego osiedla. Aliści są i takie zespoły mieszkaniowe (części poszczególnych osiedli), w których z góry, to znaczy już na etapie projektowania, przewiduje się lokale zastępcze dla placówek wychowawczych, sklepów i przychodni.

KOSZTOWNE NAMIASKI

Przezorność inwestorów ma być zaletą, że powstaje chociaż namiastka najbardziej potrzebnych placówek towarzyszących. Odbywa się to jednak kosztem mieszkań. Prawie wszystkie placówki lokowane są bowiem na parterze lub w piwnicach domów. A jeśli przeznacza się na ten cel parterowe mieszkania, to mniej można ich przydzielić ludziom. Na domiar złego pociąga to za sobą dodatkowe koszty. W mieszkaniach, które zmieniają swoje przeznaczenie, trzeba przecież to i owo przebudować.

Tak właśnie dzieje się na Osiedlu Rusa (Rataje) gdzie cztery parterowe mieszkania mają być przystosowane do potrzeb żłobka. Podobnie jest na Osiedlu Mikołaja Kopernika, gdzie budowa dużego pawilonu handlowo-usługowego trwa już ponad dwa lata. Na sklep zaadaptowano tu stary budynek, który lada dzień zostanie rozebrany. W Piątkowie — Rąbnowicach na Osiedlu Bolesława Chrobrego z góry wyznaczono mieszkania na społeczne punkty opieki nad dziećmi i przychodnie lekarską. Sklepy na tym osiedlu umieszczono w lokalach piwnicznych. To dzięki temu, że inwestor — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa — był wyjątkowo zapobiegliwy zlecając architektom ujęcie tymczasowych pomieszczeń w dokumentacji. Na Osiedlu Bolesława Chrobrego przybywać bę-

Obiekty usługowe na osiedlach

Towarzyszące
czyli odkładane?

dą dalsze takie placówki-projektorki. Pierwszy zaprojektowany pawilon handlowo-usługowy ma być gotowy dopiero pod koniec tego roku. A mieszka tutaj już ponad 2 300 ludzi. We wrześniu do nowych lokali wprowadzi się dalszych 900 osób.

Bez względu na wielkość nakładów na przeróbki i umniejszenie liczby oddawanych do właściwego użytku mieszkań inwestorzy osiedli zmuszeni są do organizowania tymczasowych placówek. Innego wyjścia nie mają, gdyż tylko dzięki temu warunki socjalno-bytowe ludzi zamieszkujących nowe domy stają się znośniejsze.

RÓŻNE PRZYCZYNY OPÓŹNIEŃ

Przyczyny już powstałych i nadal narastających zaległości w realizacji planowanych przecież na każdym osiedlu placówek handlowo-usługowych są złożone. Dla budowlanych spraw najważniejszą jest wykonanie zadań mieszkaniowych, bo jest to budownictwo priorytetowe. A ponieważ od kilku lat wykonawcy mają trudności w terminowym przekazywaniu domów do użytku, przeto obiekty towarzyszące traktują jako mniej pilne. Oto przykład: tegoroczny plan zakłada w Poznaniu wybudowanie i przekazanie do zagospodarowania 11 800 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej podstawowych obiektów towarzyszących, a do końca czerwca oddano do użytku zaledwie 980 m kw. (8,5 procent planu rocznego). W drugim półroczu zapewne nie zdoła się zlikwidować zaległości. Tym bardziej, że trzeba jeszcze zakończyć realizację planów (budownictwa towarzyszącego) z lat ubiegłych.

Brak zaplecza usługowego na osiedlach nie jest wyłączną winą budowlanych. Są jeszcze inne przyczyny, nie sprzyjające temu budownictwu. Oto bowiem nakłady na nie przydzielają różni inwestorzy. Jeden łoży pieniądze na szkołę, inny — na pawilon. Zdarza się więc, że jeśli nawet wykonawca dysponuje rezerwą mocy przerobowej i mógłby zacząć budowę placówki usługowej, to akurat jej inwestor nie ma limitu.

Reorganizacja handlu jeszcze bardziej skomplikowała stawię pawilonów. Na przykład „Spółem” interesują głów nie działy spożywcze. Trudno

jednak w obiektach przekraczających 3 000 m kw. powierzchnię użytkową umieszczać tylko te artykuły. Zresztą nie taki jest cel dużych pawilonów. Mają być one zaopatrzone także w artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby. A to znowu sprawa innego przedsiębiorstwa handlowego, czyli w tym przypadku inwestora.

MOŻE NIE TYLKO PAWILONY

Jakie z tego wyjście? Jedni utrzymują, że pawilony handlowo-usługowe są najlepszą formą zaspokajania potrzeb mieszkańców. Inni występują przeciwko tym obiektom. Twierdzą, że ich odrębność (tylko towarzyszą budownictwu mieszkaniowemu) sprzyja opóźnieniu realizacji, a ich architektura nie harmonizuje z budowanymi obecnie osiedlami, odbiegającymi przecież w swym kształcie od tych z lat sześćdziesiątych.

Czym więc zastąpić pawilony? Może sklepami oraz najbardziej koniecznymi placówkami usługowymi lokowanymi na parterach domów. Chodzi tu głównie o niewielkie punkty sprzedaży artykułów codziennego użytku. Byłoby to wygodne dla mieszkańców, bo budując coraz większe zespoły mieszkaniowe wydłużamy drogę do pawilonów. Oczywiście, oprócz tych małych sklepów nadal powinny być stawiane duże obiekty. Ale wtedy za miast tradycyjnych pawilonów należałoby wznosić domy towarowe dostosowane do architektury osiedli.

Niektórzy proponują tworzenie na osiedlach — zamiast pawilonów — handlowych uliczek. Warianty rozwiązania są więc rozmaite. Spośród nich trzeba wybrać taki, który zagwarantuje równocześnie oddawanie do użytku domów i niezbędnych placówek usługowych. Pawilony tego warunku nie spełniają. Może więc zdecydować się na to, by już w projektach przewidywać w domach miejsce na małe sklepy? Może to dyskusyjne rozwiązanie, ale domy nie mogą przecież powstawać bez zaplecza usługowego.

ANNA SIEKERSKA

Wczwartku roku bieżącego przebywał w Pekinie, podejmowany z niezwykłą atencją, profesor W. Rostow — ten sam polityk, który jako podsekretarz Departamentu Stanu był jednym z głównych architektów amerykańskiej polityki eskalacji wojny w Wietnamie. Przed 10 laty prasa chińska pisała o Rostowie, iż „wśród reakcyjnych jest on najbardziej wsteczny”, oskarżając go — nie bez podstaw — iż jest „niekoronowanym królem amerykańskich jastrzębi”.

Mineło zaledwie 10 lat... i oto polityk ów jest fetowany w stolicy ChRL. Podejmują go członkowie przywódcy ChRL, z uwagą wysłuchują jego opinii, stwierdzając daleko idącą zbieżność prezentowanych przez niego poglądów z własną oceną sytuacji międzynarodowej. Tym razem towarzyszy nasilająca się eskalacja wojny psychologicznej i propagandowej wobec bohaterów kraju — sąsiada z Południa, który leczy ciężkie rany, będące wynikiem polityki panów Rostowów. Ich tłem jest presja gospodarcza i demonstrowanie siły militarnej Chin na granicy z Wietnamem.

Prof. W. Rostow nie zmienił swoich poglądów. Zrobili to natomiast jego obecni gościnni gospodarze. Obserwując obecną wietnamską politykę kół kierowniczych ChRL — prof.

Rostow odczuwa niewątpliwie satysfakcję. Nie on jeden zresztą...

Pekin stał się obecnie prawdziwą Mekką dla tych, których przed kilkunastu laty propaganda chińska określała mianem „podlegaczy wojennych”, „kariów stojących w bioście, usiłujących pluć na olbrzyma na górze” — reakcyjnych polityków

go obecni polityczni przyjaciele z Pekinu. Jeszcze 10 lat temu w Pekinie potępiano remilitaryzację Niemiec Zachodnich i rozbudowę sił samobrony w Japonii, domagano się ukarania wszystkich zbrodniarzy wojennych. Dziś generałowie Bundeswehry o brunatnej przeszłości podejmowani są serdecznie w stolicy Chin, bywają określanii mianem „towarzyszów broni”, rozmawiają z nimi i zasięgają ich rad członkowie polityki i dowódcy wojskowi armii chińskiej.

We wrześniu roku ubiegłego przebywali w Pekinie generałowie: J. Steinhoff — as hitlerowskiego lotnictwa, von Kiemannsegg-Trettner, admirał Posner i inni, w maju roku bieżącego — gen. Ulrich de Maiziere, wiceadmirał Wilhelm Meentzen, generał lotnictwa Uwe Vogel. Prasa chińska pisze z euforią o rozbudowie Bundeswehry. Liczni emisariusze chińscy odwiedzają RFN, zapoznając się z doświadczeniami i strukturą wojskową Bundeswehry, składają zamówienia na broń i urządzenia militarne. Jednocześnie przywódcy chiń-

scy mówią dziś o konieczności rozbudowy potencjału militarnego Japonii, zapraszają do odwiedzenia Chin eks-generałów Armii Cesarzowskiej, którzy znają dobrze ten kraj, ponieważ uczestniczyli w krwawej wojnie lat 1937—1945, prowadzonej przeciwko narodowi chińskiemu.

Przybywają do Pekinu zwolennicy eskalacji wyścigu zbrojeń, „zimnej” i „gorącej wojny”, znani ze swej obsesyjnej niechęci do Związku Radzieckiego — ci sami, którzy pozostali wierni dulasowskiej polityce „na krawędzi wojny”, entuzjastami polityki „z pozycji siły” wobec państw socjalistycznych, którzy niczego nie zrozumieli i niczego się nie nauczyli. Sami zresztą przez wiele lat zajmowali skrajnie wrogą postawę wobec Chin Ludowych — używając do krucjaty przeciwko ChRL. Jest wśród nich m. in. senator H. Jackson, były wiceminister obrony USA — P. Nitse, admirał Zumwalt, prof. W. Rostow i inni przedstawiciele „waszyngtońskich jastrzębi”.

W stolicy Chin witani są obecnie z otwartymi rękami tacy prawniczo-

politycy zachodni Niemcy, jak R. Jeager, odwetowiec H. Hupka, A. Dregger, W. Marx, M. Woerner, a także ich brytyjscy koledzy: W. Thatcher, E. Heath, lord Chalfont, przedstawiciele prawicy włoskiej A. Fanfani i wielu innych. Są oni dziś uprzywilejowanymi interlokutorami przywódców chińskich, a ich poglądy są szeroko prezentowane przez chińskie środki masowego przekazu.

W ten sposób zbiegły się drogi „hurra-rewolucjonistów” z Pekinu z antykomunistycznymi kołami mocarstw imperialistycznych. Jest to szczególny mariaż, w którym obie strony zmierzają do różnych celów, ale ich interesy są zbieżne, gdy chodzi o walkę z ZSRR, ze wspólnotą socjalistyczną, z procesem odprężenia na świecie. Obie strony traktują siebie nawzajem jako taktycznego sojusznika, starając się go w maksymalnym stopniu wykorzystać do własnych zamierzeń. Odnosnie kierownictwa chińskiego, to liczy ono na to, że prowadzona przez nie antyradziecka i antypokojowa polityka spowoduje, iż siły, związane z kompleksami militarno-przemysłowymi Zachodu, kierując się swymi nadzwyczajnymi klasowymi interesami, będą skłonne zaspokoić polityczne, gospodarcze i militarne aspiracje wielkomocarstwowe Chin.

ANDRZEJ JANICKI

„Honorowi goście” w Pekinie

Dyskryminując handel z ZSRR

Waszyngton uderza we własne interesy

Jak pisze wpływowy amerykański „Business Week”, próba dyskryminacji handlu z ZSRR prowadzi do utraty wielomilionowych kontraktów na dostawę sprzętu inżynierskiego przez firmy USA. Teże te pismo ilustruje przykładem firmy „Dresser Industries Incorporated”, która straci 144 mln dolarów, jeśli rząd amerykański nie wycofa embarga na dostawę do ZSRR zamówionych urządzeń wiertniczych do eksploatacji złóż ropy naftowej.

W podobnej sytuacji, co „Dresser” znajduje się inna firma amerykańska „Baker World Trade Inc.”, która ryzykuje utratę kontraktu wartości 15 mln dolarów.

„Business Week” wyraża w związku z tym pogląd, iż dyskryminacyjne kroki Białego Domu obracają się w swych skutkach przeciw interesom amerykańskim. (PAP)

Apel federacji ruchu oporu

Przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich

Międzynarodowa Federacja Ruchu Oporu (FIR), której główna siedziba znajduje się w Wiedniu, wypowiedziała się przeciwko zaprzestaniu ścigania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych w Republice Federalnej z dniem 31 grudnia 1979 r. na zasadzie przedawnienia.

Decyzja o przedawnieniu, głosi oświadczenie, uwłaczała by pamięci milionów ofiar hitlerowskich oprawców. Sprzyjałaby dalszemu wzrostowi aktywności sił neo-hitlerowskich, spowodowałaby nową falę neo-hitlerowskiej propagandy w Republice Federalnej. FIR zwraca również uwagę, że w pewnych kołach w Republice Federalnej rozważa się możliwość przeprowadzenia kampanii na rzecz generalnej amnestii dla zbrodniarzy

hitlerowskich. Międzynarodowa Federacja Ruchu Oporu powtórzyła swój apel z 8 marca 1968 roku do rządu i parlamentu zachodniemieckiego, aby nigdy nie zapomnieli zbrodni hitlerowskich popełnionych przeciwko ludzkości i nie dopuścili, aby zastosowano wobec nich zasadę przedawnienia.

Przeciwko planowi przedawnienia ścigania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych wystąpił prezydent zachodniemieckiej organizacji VVN — Związek Antyfaszystów. W apelu skierowanym do sił demokratycznych RFN przewidywał, że przyjęcie zasad przedawnienia miało by poważne następstwa dla Republiki Federalnej, w której nastąpiłoby obecnie wzrost działalności neo-hitlerowskich ugrupowań. (PAP)

Z „Gazetą”

do Pobiedzisk

Wiele atrakcji zapowiadają organizatorzy „Festynu Pobiedziskiego”, który rozpoczyna się w tym mieście dzisiaj i potrwa do niedzieli. Nad tą imprezą regionalną prasowy patronat objęła „Gazeta Zachodnia”; będzie to dla niej jeden z akcentów obchodów 30-lecia pisma. Zaplanowano wiele wystaw, koncertów plenerowych, występów artystycznych i zawodów sportowo-rekreacyjnych. Najwięcej zainteresowania wzbudzi zapewne korso kwiatowe, wystawa prac ludowych i „Jarmark Kazimierzowski”.

Z „Tygodniem” do Obrzycka

Po raz drugi 9 i 10 września odbędą się natomiast „Dni Obrzycka”, którym tym razem patronuje redakcja „Tygodnia”. Ma to być również interesująca impreza regionalna, którą otworzy własny hejnał tej miejscowości. Przygotowano m. in. widowisko historyczne „Smolary”, nawiązujące do tradycji wypalania tam przed wiekami drewna, konkurs o miano króla grzybobrania, a także koncerty znanych zespołów estradowych i liczne imprezy sportowe. (bop)

MO poszukuje



Biuro Kryminalne Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w Warszawie na prośbę policji Królestwa Norwegii poszukuje obywatela norweskiego: Jana Pettera Askevolda (na zdjęciu) urodzonego 11 marca 1956 r. w Oslo. Rysopis: wzrost 176 cm, szczupły budowy ciała, włosy proste zakrywane uszy, twarz podługą, oczy niebieskie, uszy średnie, wargi grube, broda z dółkiem. Wymieniony podejrzany jest o dokonanie na terytorium Norwegii poważnych przestępstw kryminalnych. Może posługiwać się fałszywym brytyjskim paszportem dyplomatycznym, wystawionym na własne nazwisko albo fałszywym mi paszportami norweskimi na nazwiska: Henry Edwin Sadler, Nancy Cathleen Sadler lub Tor Henrik Mundal. Ktośkolwiek może pomóc w ujściu poszukiwanego lub ustaleniu jego miejsca pobytu proszony jest o porozumienie się z Komendą Główną MO w Warszawie (telefon 43-10-53) lub najbliższą jednostką MO.

Zenon Strzeżewski — „W Brygadzie Mazowieckiej”, wspomnienia. Wyd. MON, s. 211 + ilustr., 21 zł.

Fiodor Bykow — „Powstanie chińskiej myśli politycznej i filozoficznej”. PIW, s. 365, 21 zł.

„Słownik polskich towarzystw naukowych. Tom I. Towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce”. Ossolineum, s. 550, 21 zł.

Kallimach — „Bez alibi” — teksty drukowane w „Literaturze” w latach 1972-76. Czyt., s. 276, 21 zł.

Aleksander Gutowski — „Zadania z rysunku technicznego. Rysunki” wyd. II. WSiP, s. 13.

Maria Wnuk — „Rysunek techniczny w prefabrykacji budowlanej”. wyd. II. WSiP, s. 195 + wkładka, 21 zł.

Arthur W. Adamson — „Zadania z chemii fizycznej”. PWN, s. 621, 21 zł.

Marek Demiański — „Astrofizyka i kosmologia”. Biblioteka Fizyki. PWN, s. 332, 21 zł.

Hieronim Stefański — „Telegrafia”. wyd. VI poprawione. WSiP, s. 268, 21 zł.

„Plac w przemysłowych wielkich organizacjach gospodarczych”. pod red. Stanisława Borowskiego. KiW, s. 310, 21 zł.

Kajakowe regulaminy sportowe i turystyczne”. WSiP, s. 280, 21 zł.

Antoni Komorowski — „Bomba głębinowa wz. B-1”. zeszyt 51. Typy broni i uzbrojenia. Wyd. MON, 21 zł.

Leon Leszek Szkutnik — „An Introduction Course in Scientific English”. — podręcznik do nauki języka angielskiego na poziomie elementarnym i średnio zaawansowanym dla osób o zainteresowaniu naukami ścisłymi. PWN, s. 274, 21 zł.

SPORT-SPORT

Startuje I liga boksu

Mistrz Europy na ringu w „Arenie”

Kolejną dyscypliną, która w mieście rozpoczyna rozgrywkę ligową jest boks. W ekstraklasie Poznań reprezentowany jest przez Olimpie. Zmagania o tytuł drużynowego mistrza Polski toczy się będą tym samym systemem co w roku ubiegłym. 12 zespołów podzielonych zostało na 3 grupy, których mistrzowie spotkają się w walce o prymat w kraju; natomiast drużyny zajmujące ostatnie miejsca w grupach walczą o utrzymanie w barażowym turnieju o pozostanie w I lidze. Rywalami Olimpii w grupie będą: Legia Warszawa, Zagłębie Lublin i Górnik Wesoła (dawny GKS Tychy).

Poznańscy bokserzy przygotowali się do nowego sezonu bardzo starannie. Treningi rozpoczęli 25 lipca w Poznaniu, po czym wyjechali na obóz ogólnorozwojowy do Bobowej koło Krynicy. Ostatnie dwa tygodnie sierpnia gwardziści spędzili na zgrupowaniu specjalistycznym w Stubicach, a od początku września trenują we własnej sali w Poznaniu.

Już w pierwszym meczu, który zostanie rozegrany w niedzielę o godz. 11 w sali „Areny” Olimpia zmierzy się z bardzo silnym rywalem — wielokrotnym mistrzem

Polski — Legia Warszawa. W drużynie wojskowych wystąpi m. in. aktualny mistrz Europy — B. Gajda. Oprócz niego w zespole gości walczą wielu tytułowych zawodników: Z. Raubo, M. Wawrzyński, K. Przybylski, W. Bojanowski, K. Szczerba, M. Kaługa, J. Gortat i J. Czerniszewski.

W Olimpij w porównaniu z poprzednim sezonem nie zaszły żadne zmiany. Nie wiadomo jednak, czy przeciwko Legii będą mogli wystąpić Jakubowski (kontuzja) i Mazur (choroba). O ile Jakubowski nie będzie zdolny do walki, prawdopodobnie zastąpi go Stacho Wiak, który wyleczył się już z dłużej trwającej kontuzji.

W niedzielnym meczu najciekawszej zapowiadają się pojedynki: Motala — Raubo, S. Nowak — Przybylski, Z. Nowak — Bojanowski. Emocji nie zabraknie również i w pozostałych walkach. Zgodnie z regulaminem o miejscu drużyny w tabeli decyduje liczba zdobytych punktów (2 za zwycięską walkę). W tej sytuacji werydy w każdym pojedynku jest bardzo ważny. Liczymy, że stęsknieni za boksem kibice, gorącym dopinacem pomagając będą poznańskim pięściarzom w walce z bardzo silnym rywalem. (wił)

Debel Fibak — Okker w półfinale mistrzostw USA

Wojciech Fibak i jego partner deblowy Tom Okker zakwalifikowali się do półfinałów otwartych tenisowych mistrzostw USA, rozgrywanych na kortach Flushing Meadows w Nowym Jorku. W ćwierćfinale, rozstawiona z nr 2 para polsko-holenderska wyeliminowała debel australijsko-paragwajski Kim Warwick i Victor Péc ci (nr 7) 6:3, 3:6, 7:6.

W półfinale przeciwnikami Fibaka i Okkera będą Amerykanie Stan Smith i Bob Lutz, którzy wyeliminowali swych rywali Dika Stocktona i Briana Gottfrieda 6:4, 4:6, 6:4. (PAP)

Tour de l'Avenir

Remisowy trzeci etap

Zadnych zmian nie przyniósł trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir. Rozegrany on został w czwartek na trasie z Chalons — sur — Saône do Roanne długości 147 km, a na jego mecie przyjechało kilkunastu kolarzy sklasyfikowanych w jednakowym czasie. Najwyższy na finiszu był Czechosłowak Michal Klasa. Miejsca Polaków na tym etapie: 17. Wojcik, 23. Bielek, 37. Krawczyk. (PAP)

Puchar Europy w hokeju na trawie

Polacy grać będą o miejsca 5-8

Ostatnie mecze eliminacyjne rozegrano w czwartek na odbywającym się w Hanowerze turnieju o Puchar Europy w hokeju na trawie. Reprezentacja Polski, która startowała w grupie „A”, przegrała swój ostatni mecz eliminacyjny. Polacy choć rozegrali dobry mecz, przegrali z gospodarzami turnieju — reprezentacją RFN 1:2 (0:1).

Finał akcji

„Tenis dla wszystkich”

16 i 17 września na kortach Olimpii i Warty odbędą się finałowe turnieje rekreacyjne w ramach akcji „Gazety Zachodniej” i WKFFIT Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — „Tenis dla wszystkich”. Udział w nim wezmą wszyscy najlepsi z turniejów organizowanych na nowych kortach wybudowanych w ramach wspólnej akcji. Na starcie w 4 kategoriach wiekowych stanie 128 osób. Zgłoszenia do imprezy wraz z potwierdzeniem liczbą zdobytych punktów w rekreacyjnych turniejach tenisowych przyjmuje ZW TKKF przy ul. Czerwonej Armii 80/82. (wił)

Sukcesy w ringo

W Warszawie w ramach święta „Trybuny Ludu” rozegrano mistrzostwa Polski w ringo. Dobrze spisali się w nich reprezentanci Poznania zdobywając kilka medali. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli: M. Szczepaniak i M. Belsert (SP nr 86), w kategorii kobiet: K. Aniol — Strzyżewska, a w trójkach mieszanych z Akademii Medycznej. Drugie miejsce zajęli: M. Koliński w kategorii chłopców szkół średnich, A. Fas w kategorii old-boyów i rodzina Fasów w kategorii trójek rodzinnych. (wił)

Na targach w Pławdiwie

Złoty medal

dla głośnika z „Tonsilu”

2 złote medale przyznano wyrobom polskiego przemysłu na trwających obecnie targach w Pławdiwie. (Bulgaria). Wyróżnienie to spotkało pre-

zentowany przez „Navimor” jacht „Conrad-20”, produkowany przez Gdańską Stocnię Jachtową oraz oferowana przez „UNITRE” kolumna głośnikowa „ZG-25”, wytworzona w zakładach „Tonsil” we Wrześni.

W ciągu pierwszych czterech dni trwania targów centralnie zawarły wiele interesujących transakcji importowych i eksportowych. (PAP)

Tak jak ojcowie

Dokończenie ze str. 3
nógach przypomniał sobie, co mawiał ojciec: „Choćby z się kiera, ale do Polski”. Wrócił do Janowca, gdzie był przez wiele lat pracownikiem tamtejszego GS. Teraz mieszka i pracuje w Poznaniu.

Miał dużo szczęścia — jak mówi. Tego szczęścia, którego zabrakło innym. Z braci — Edmund rozstrzelany za obrońcę Klecka, Maks — zmarł w Szczecinie tuż po wojnie, Franciszek zginął w obozie, Wiktor przypadkowo podczas zamachu na katowickim dworze w 1939 roku.

Przez cały okres okupacji Niemcy poszukiwali zbiegłych obrońców Klecka. Czesław An-

toszewski, pod przybranym nazwiskiem Władysława Karłowiczego przedostał się do Generalnej Guberni, gdzie pod pseudonimami „Józef” lub „Józef Pribe” działał w polskim ruchu oporu. Rozpoznany przez jednego z Niemców z Klecka został aresztowany w 1943 roku i zlikwidowany w Poznaniu, w więzieniu przy ulicy Mińskiej.

W 1946 roku odszukano ogółem 25 mogił zbiorowych i po jedynych w Klecku i okolicznych miejscowościach. We wrześniu 1968 roku Rada Państwa przyznała Klecku Krzyż Grunwaldu III klasy. Czterech spośród obrońców Klecka, w tym Ludwik Cwikliński, żyje. ANDRZEJ SKRZYPCZAK

HUMOR I SATYRA



Nasz klient, nasz pan...

Telefony DŁGOSZA

- Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 13.45 w Poznaniu na ul. Ogródowej. „Fiat” 125p, wyprzedzając „Fiata” 126p wpadł w poślizg, wjechał na chodnik i postracił pieszego. Mężczyzna (lat 62) po przewiezieniu do szpitala zmarł.
- W Poznaniu na Rynku Śródcekim autobus „Jelcz” najechał na tył „Fiata” 125p. Pasażer „Fiata” doznał obrażeń ciała.
- Do szpitala w Środzie (woj. poznański) przewieziono ciężko rannego mężczyznę — ofiarę zdarzenia „Fiata” 126p, (którego był pasażerem) z „Taurusem”.
- Ciężkich obrażeń ciała doznała 28-letnia rowerzystka, potrącona przez „Fiata” 126p. Wypadek zdarzył się w Pobiedziskach (woj. poznański). (gra)

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

- Stefan Grzegorzczak — „Z piłką na ty...” SłT, s. 109, 21 zł.
- „Tatrzański Park Narodowy — mapa turystyczna”. PP Wyd. Kart., 21 zł.
- „Zakopane — plan miasta”. PP Wyd. Kart., 21 zł.
- Lothar-Guenther Buchheim — „Określ” — przekład z niemieckiego (RFN), opowieść, Wydawnictwo MON, Warszawa 1978, str. 661; 21 zł.
- „Ulotna poezja patriotyczna Oświecenia (1774-1797)”; reprodukcje 39 luźnych druków i jednego rękopisu w oryginalnych formatach oraz brzuśnica z przedmową i notami — opracowanie i przedmowa Roman Kaleta, Ossolineum, 21 zł.
- Henryk Rzewuski — „Pamiętniki Soplicy” wyd. II po 1944 r. Biblioteka Kłasyki Polskiej i Obcej. PIW, s. 450, 21 zł.
- Almea Beekman — „Katarzyna”. Klub Interesującej Książki. PIW, s. 231, 21 zł.
- Tadeusz Kur — „Dziwiewieci dzielnicy z Siemianowic” (działalność harcerskiego ruchu oporu na Śląsku) Wyd. MON, s. 259 + ilustr., 21 zł.
- Tomasz Lubiński — „Bicie się czy nie biec?” — szkice na temat polskich ruchów narodowowyzwoleńczych XIX w. Wyd. Literackie, s. 115, 21 zł.
- Alojzy Sroga — „Początek drogi Lenina” wyd. III poprawione. Wyd. MON, s. 533 + ilustr., 21 zł.

praca

**Fryzjerka damska i me-
ska** potrzebna, praca sta-
la. Marcinkowskiego 1.
65300g

Przyjemna ucznia. Wars-
tat mechaniki precyzyj-
nej, Poznań, Ogrodowa
11, od godz. 15. 65350g

Uczennice przyjmę. Pra-
cownia Gorsetów i Biu-
stonoszy. Poznań, Długa
18. 66503g

**Panią dochodzącą do pro-
wadzenia domu dla 3 o-
sób, przyjmę.** Warunki
bardzo dobre. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 6679g lub telefon
648-89.

**Powierzę dobrej opiece
(do domu), na 8 godzin
dziennie półroczne dziec-
ko.** Tel. 67-50-95 po godz.
16, lub oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 67750g

Murarze potrzebni. Gło-
gowska 19 (Budowa).
67609g

**Małżeństwo, przyjmę do
zorstwo z paleniem, wa-
runek mieszkaniowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 65402g.**

kupno

**Kupię mały balans jedno-
ramienny do 1 tony. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 65849g.**

**Mebie stare, obraz, lam-
pę — kupię.** Tel. 20-37-92.
67613g

sprzedaż

**Obiektywy Pentax 4/300
oraz Tessar 2,8/50, sprze-
dam.** Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 65064g

**Sprzedam sypialnię chip-
pendale, wytworną, kolor
złoty, w pięknym zesta-
wie oraz gabinet chippen-
dale, mahoni, stan idealny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 66906g.**

**Sprzedam sześcienne cec-
ker spaniel, czarne, po
championie. Tel. 724-35,
po godz. 18. 67469g**

**Sprzedam domek fiński, do
przeniesienia 8x9. Lu-
dwik Piotrowski, Przed-
mieście 27, 64-234 Prze-
met. 1237p**

**Sprzedam ciągnik C-4011,
Gardzko 60, 66-500 Strze-
lice Krajeńskie, woj. Go-
rów Wlkp. 1236p**

samochody

**Sprzedam skuternię (wy-
piek ciast), 10 km od Po-
znań. Tel. 747-20 lub of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 65198g.**

**Sprzedam silnik ze skrzy-
nią biegów na chodzie
Mercedes 190D. Telefon
79-01-56. 65220g**

**Sprzedam tanią bojler 30-
litrowy, mało używany.
Tel. 32-09-78. 65244g**

**Sprzedam pianino „Som-
merfeld”, w bardzo dob-
rym stanie. Tel. 611-77.
65245g**

**Blachę na garaż, sprze-
dam. Tel. 639-58. 65254g**

**Sprzedam nowy rower
Narcyz. Tel. 20-12-24.
65259g**

**Sprzedam tłuczek porce-
lanową, białą. Poznań,
ul. Grunwaldzka 386.
65293g**

**Charty afgańskie — sprze-
dam. Łódź, 53-28-09.
2085-K2**

**Blam, lapki karakulowe,
sprzedam. Tel. 67-95-37.
66785g**

**Pierzyne sprzedam. Zy-
dowska 15/13 m. 6.
65285g**

lokale

**Czaplinek! Spółdzielce
M-3 — zamienie na Po-
znań lub okolice. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 65043g.**

**Zamienie mieszkanie 3-po-
kojowe — na dwa 1-po-
kojowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 66824g**

**Krzyż! Mieszkanie w no-
wym budownictwie — za-
mienie na Poznań. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 65045g.**

**Kupię mieszkanie własno-
ściowe, stare budowni-
stwo. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 65116g**

**Młode małżeństwo z 2
dzieci, poszukuje dozor-
stwa, warunki mieszka-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 65145g.**

**Dwa pokoje z kuchnią,
piec — zamienie na
mniejsze, 1 piętro, śró-
dmieście. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 65153g**

**Zamienie mieszkanie po-
koj z kuchnią, łazienką,
telefon, c. o. w Warsza-
wie — na Poznań. Infor-
macje: Poznań, telefon
67-41-37. 66263g**

**Komfortowe mieszkanie
M-4, 3-pokojowe, 1 ptr.,
Os. Rusa, zamienie na 3
pokoje, najchętniej w sta-
rym budownictwie. Mogą
być piece. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
65326g.**

**Mieszkanie spółdzielce w
Stalowej Woli M-2 lub
M-4 — zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Wia-
domość: Poznań, Os. Le-
cha 20 m. 75. 65063g**

**Zamienie mieszkanie 3 po-
koje z przynależnościami
nowe budownictwo na
dwa mniejsze mieszkania
o tym samym standardzie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 65351g.**

**Studentka lub dwie, po-
szukują pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 67777g.**

**Radom — mieszkanie kom-
fortowe, dwa pokoje —
zamienie na mieszkanie
Poznań. Świdzki, Chro-
brego 26 m. 16, Radom.
1233p**

**Pani poszukuje pokoju w
pobliżu ul. Grunwaldz-
kiej. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 65381g.**

**Zamienie mieszkanie M-3
spółdzielce w Polkow-
cach na podobne w Ja-
rocinie względnie Pozna-
niu, Pleszewie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 65389g.**

**Zamienie dwa pokoje,
kuchnia, łazienka w śró-
dmieściu na dwa oddzielne
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
65387g.**

**Na wspólny pokój poszu-
kuje kolegi dla studenta.
Dzielnica centralna. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 67650g.**

nieruchomości

**Kupię wille luksusową w
Poznaniu, posiadając mie-
szkanie własnościowe, sta-
re budownictwo, 120 m².
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 67783g.**

matrymonialne

**Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29 — koja-
rzy szczęśliwe małżeń-
stwa. Czynne godz. 15-
19. 65203g**

pracownicy poszukiwani

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cie-
płnej w Kaliszu — ZAKŁAD ENERGETYKI
CIEPŁEJ w Jarocinie — zatrudni pracowników
w pełnym i niepełnym wymiarze czasu
pracy — na stałe, w nowo uruchomionej cie-
płowni osiedlowej na terenie miasta Jarocina,
w następujących zawodach:**

- ELEKTRYKÓW z uprawnieniami
- MECHANIKÓW,
- SPAWACZY z uprawnieniami,
- MONTERÓW instalacji c. o. i urządzeń
sanitarnych,
- PALACZY z uprawnieniami do eksplo-
atacji kotłów o wysokich parametrach.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Za-
kładzie Energetyki Ciepłej Jarocin, Osiedle
1000-lecia (Kotłownia osiedlowa), telefon 30-46.
2121-K2

W dniu 4 września 1978 roku zmarł nagle
doc. dr STEFAN WEYMAN

b. dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN
w Kórniku,
długoletni i zasłużony członek Towarzystwa
Naukowego „Instytut Zachodni”, organizator
owocnego współdziałania między Biblioteką
Kórnicką a Biblioteką Instytutu Zachodniego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września br.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja i pracownicy
Instytutu Zachodniego

3103-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 września 1978 roku zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 79, moja ukocha-
na, najlepsza matka, nasza najdroższa ciocia
i szwagierka, śp.

WANDA LAUBE

z Rozpłochowskich

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu parafii św. Jana
Wianney przy ul. Lutyckiej.

Strapiona

córka z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 19 m. 8. 3113-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 września 1978 r. zmarł nasz długoletni, su-
mienny i oddany pracownik, działacz polityczny

ALBIN ROMANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 8 września 1978 r. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz zespół
Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki
w Poznaniu.

3086-K3

† Dnia 6 września 1978 r. zmarł w wieku
69 lat, mój najdroższy mąż, kochany ojciec,
teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ADAM BALSAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej w Rawiczu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 67800g

† Dnia 6 września 1978 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 84, kochana ma-
ka, teściowa, babcia i prababcia

AGNIESZKA SOBCZAK

z domu Cieślak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Córka z mężem i rodziną

Ul. Szamarzewskiego 85 m. 2.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 9.30. 67314g

† W dniu 9 września 1978 r. o godz. 13.25,
z kaplicy cmentarnej na Junikowie, odpro-
wadzimy na miejsce wiecznego spoczynku
naszą najukochańszą siostrę, ciocię i szwa-
gierkę, śp.

STEFANIE KRASZEWSKA

z domu Mocną

która 5 bm. po długich i ciężkich cierpieniach,
opatrzona Olejami św., odeszła od nas na zaw-
szc.

Pogrążona w żalu

RODZINA

Ul. Głogowska 35 m. 14.
Autobus odjedzie z ul. Świerczewskiego 33
o godz. 12.30. 67762g

† Dnia 5 września 1978 roku zmarła nagle na-
maszczona Olejami św., przeżywszy lat 71,
moja ukochana mama, droga teściowa, babunia,
siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

JANINA RUDZIK

z domu Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Grodzka 22 m. 4. 3096-U3

Dnia 4 września 1978 r. zmarł w wieku 54 lat,
nasz długoletni pracownik i ceniony kolega

MARIAN PIOTROWSKI

Żegnając Go, Rodzinie Zmarłego wyrazy gło-
bokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa
i współpracownicy

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych w Poznaniu,
Oddział w Śródmieściu Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 15
na cmentarzu w Śródmieściu.

67663g

W dniu 4 września 1978 r. zmarł po długich
cierpieniach

ANTONI BAGROWSKI

długoletni pracownik
PTSB „Transbud - Poznań”, Oddział III
ul. Działoszkańska 10.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika, kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września 1978
roku o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

WSPÓŁPRACOWNICY

3101-K3

Dnia 7 września 1978 r. zmarł nagle, ukocha-
ny tatuś, dziadek, teść i zięć

EDWARD STANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 63 m. 8.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 67873g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
6 września 1978 r. zmarł mój ukochany mąż,
nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i pradzia-
dek, przeżywszy lat 72, śp.

MICHAŁ GRYCZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Komorniki, Poznańska 33. 67802g

† Dnia 6 września 1978 roku zmarł, namas-
zczony Olejami św., nasz ukochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72,
śp.

FRANCISZEK DUKAT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Raszyńska 6/8 m. 5,
dawniej ul. Zmigrodzka 12. 3095-U2

† Dnia 5 września 1978 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 71, moja
najdroższa żona, nasza kochana mamusia, te-
ściowa, siostra i babcia, śp.

WALENTYNA MANYŚ

z domu Ganda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Wodna 21 m. 4.
Autobus odjedzie z placu Kolegiackiego o go-
dzinie 9.45. 3094-U3

† Dnia 5 września 1978 roku zmarł, namas-
zczony Olejami św., przeżywszy lat 84, mój
ukochany mąż, śp.

STEFAN PALACZ

dypłomowany drogistą,
powstańciewicz wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 10 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Ślusarska 4 m. 3,
dawniej Luboń 1, ul. Waryńskiego 2. 3100-U3

Nysie 521M, rocznik 1975,
w idealnym stanie, korzy-
stnie sprzedam, lub za-
mienie na nowego Fiata
126p. Tel. 69-57-64, godz.
7-15, Kempa, Poznań, Gło-
gowska 93 m. 22, godz.
19-20. 65101g

**Pilnie sprzedam Wolgę,
stan bardzo dobry. Po-
znań - Debiec, ul. Orze-
chowa 11 m. 11, godz.
17-20. 65130g**

**Trabant, sprzedam. Jaro-
chowskiego 49 m. 3. 65160g**

**Skodę 1200, stan dobry,
sprzedam. Tel. 67-38-48. 65181g**

**Warszawę M-20, sprzedam.
Mosina, ul. Krasickiego
9. 65182g**

**Zastawę 750, z silnikiem
do remontu, sprzedam.
Plac Bernardyński 4 m.
12, po godz. 16. 65188g**

**Fiata 125p, rocznik 1976,
sprzedam. Tel. 66-02-73,
po godz. 16. 65191g**

**Syrenę 105 fabrycznie no-
wą, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 65275g.**

**Sprzedam Syrenę 101,
stan dobry. Żydowska
15/18 m. 6. 65284g**

† Dnia 4 września 1978 r. zmarła przeżywszy
lat 62 moja kochana żona, moja droga ma-
ka, teściowa i babcia, śp.

MARTA WIECZOREK

z domu Dunajczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Osinowa 11b m. 4. 67739g

† Dnia 6 września 1978 roku zmarła w Bogu
nasza kochana mama, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 84, śp.

MARIA KURASZ

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Junikowska 32. 3098-U3

† Dnia 5 września 1978 roku odszedł od nas
niespodziewanie mój ukochany mąż, nasz
tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ BOROWIAK

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pozostają

żona z synami i rodziną

Rynek Śródecki 17 m. 4. 3097-U3

WRZESIEŃ	Marii Nestora
8	
Piątek	Słońce: 6.13-19.27

TEATR

OPERA — g. 19 „Złoty kogucik”.

NOWY (SCENA NOWA) — g. 19 „Powitania, pożegnania...” (ballady).

LALKI i AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na Tey”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „W mroku nocy” (amer. 13 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Mandingo” (amer.-wł. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Rollercoaster” (amer. 15 l.), g. 20 „Barroco” (fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Barbara Radziwiłłówna” (pol. b.o.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zasady domina” (amer. 15 l.).

GONG — g. 10, 18, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 13 l.), g. 12 „Brunet wieczorową porą” (pol. 12 l.), g. 16 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Chudy i inni” (pol. 15 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20 „Orzeł” (pol. b.o.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Ostania z Bahii” (brazyl. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Ułana — wódz Apaczów” (g. 18, 20 „Człowiek klanu” (amer. 18 l.).

MINIATURA — g. 16 „Krzyżacy” (pol. b.o.), g. 19 „Śmierć prezydenta” cz. I i II (pol. 12 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Wyspa skarbów” (fr.-wł. 12 l.), g. 19 „Nie zaznasz spokoju” (pol. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Wyspy na Golfstronie” (amer. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Wyspa skazańców” (meks. 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 16, 18, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD b.o.), g. 17.30, 19.30 „Dick i Jane” (amer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Gdzie jest generał?” (pol. b.o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „King Kong” (amer. 15 l.).

WRZOS (Moshna) — g. 17, 19 „Na tropie sokółki” (NRD b.o.).

Zoo (stare) — ul. Zwierzyniecka i (nowe) — ul. Krawców — od g. 9 do zmroku.

CYRK WIELKI (ul. Dolna Wilcza) — g. 19.

OZJURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wai ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, poradę lekarską, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61. Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Stuby Zdrowia czynny codziennie z 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 523-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/42. Główna 92. Kórnicka 24. Dzierżńskiego 349. Mickiewicza 22. Słowiańska. Starocięka 1. Głogowska 107/109 al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.40 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Melodii; 13.30 Warszawa w piasek; 13.45 Tańce ludowe Białej; 13.50 Kacik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Releaks; 14.25 Studio „Gama”; 14.35 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.15 Inf. dla kierowców); 16.10 Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedyńska; 18.35 Koncert żywych; 19.15 Warszawa Ork. PR i TV; 19.10 „Comba jazzowe”; 20.05 Wirtuoz różnych instrumentów; 20.30 Melodie do których chętnie wracamy; 21.15 Koncert Ork. PR i TV w Krakowie; 22.25 Gdańsk na muzyce anteny; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zmiężenia; 9.30 Mv 78 — aud. SM; 9.40 Aud. dla przedszkoli mł.; „Sady się rumienia”; 10 Czwarty klas; 10.40 aud. o twórczości Iwa Tołstoja; 10.50 Kwartet Duka; 11.00 Elitarności; 10.30 Sprawy rodzinne; 11.15 Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka sportowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Najduższy rok” — fragm. książki J. Górkiewicza; 12.45 Tańce dawnej Warszawy; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Duety operowe; 13.35 Ze wsi i o

Czasami najszybciej... piechotą

Czy są skuteczne sposoby na „korki” tramwajowe?

Sa w Poznaniu odcinki tras tramwajowych, które najszybciej przebiegają nie przegubowcami, czy nawet nowoczesnymi wozami 105 N, lecz... na piechotę. Może jest to skrajne porównanie, ale nie trudne do sprawdzenia codziennie w godzinach nasilonego ruchu rano i po południu.

Służymy przykładami. O szczytach można mówić, kiedy płynnie przejeżdża się tramwajem odcinek ulicy Roosevelta od Mostu Teatralnego do Dworcowego. Z reguły przed Rondem Kopernika oraz przed Mostem Dworcowym stoją snury zielonych pojazdów i osuwają się w tempie prawie żółtym. Wcale nie odosobniony jest widok kilku tramwajów czekających na ul. Dąbrowskiego i Moście Teatralnym, bo na ul. Roosevelta nie sposób się wcisnąć. Rezultatem często ponad kwadrans trzeba na pokonanie wspomnianego odcinka, czyli... połowę więcej niż pieszo.

A przykład ślimaczej jazdy w przeciwnym kierunku? Bywa — i to nierzadko — że gdy ostatni tramwaj długiego „węża” zatrzymuje się przy dworcu autobusowym PKS, pierwszy czeka na zielone światło na Moście Dworcowym... Często podobne tasiemce zoba-

czyć można na ul. Głogowskiej od „Hortexu” w kierunku śródmieścia.

Pasażerowie narzekają wówczas i powatpiwają, czy rzeczywiście przyszłość poznańskiej komunikacji, to przede wszystkim tramwaj. Trudno odmówić im pewnej racji, bo cóż z tego, że w planach przewiduje się rozwój tego środka lokomocji, skoro nie zawsze zapewniamy on szybkie poruszanie się po mieście. To „nie zawsze” odnosi się właśnie do godzin nasilonego ruchu, kiedy najbardziej zależy wszystkim na szybkim dojeździe do pracy, czy szkoły lub powrocie do domu.

Fakty z ostatnich lat świadczą o coraz większych trudnościach w sprawnym przewożeniu poznaniaków — zwłaszcza w centrum miasta.

Przybyło wprawdzie w minionych trzech latach 20 wozów, ale nieznacznie skróciła się długość tras tramwajowych. Tym samym — jak wynika z opracowań Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego — tłoczniej zrobiło się na wielu trasach. Na jeden ich kilometr przypada obecnie osiem pojazdów, podczas gdy sprawną jazdą odbywać się może przy... czterech.

Coraz mniejsza jest prędkość po znańskich tramwajów. W 1976 roku jeździły one ze średnią szyb-

kością 16,4 km na godzinę, a tegoż roku pomiar wykazał już tylko 13,5 km. Jeszcze wolniej poruszają się one w śródmieściu (obecnie 9,6 km na godzinę), a już w samym centrum rozwijają zenująca wprost prędkość — 6 km na godzinę. Są też i inne przyczyny powstawania tramwajowych „korków”, jak choćby przeciążenie podstacji energetycznych, które — wykazując niedobór mocy — powodują częste przerwy w zasilaniu sieci tramwajowej.

Nie wszędzie też (ze względu na zabudowę) możliwa jest przebudowa układu komunikacyjnego. Można natomiast usprawnić dysponowanie taborem w najtrudniejszych godzinach; nie wysyłać z petli czy załadunków wszystkich tramwajów od razu, ale stosownie do sytuacji na trasach. W najbardziej zatłoczonych punktach śródmieścia przydałby się więc punkty dyspozycyjne, mające łączność z centralami dyspozycyjnymi WPK.

Jeszcze więcej korzyści przyniosłoby przywrócenie uprzywilejowania tramwajów tak, jak to kiedyś w Poznaniu było. Jest przecież swoistym paradoksem taka sytuacja na rondzie (bez sygnalizacji świetlnej), gdy wypełniony pasażerami tramwaj czeka aż przejeżdża jeden pojazd mechaniczny. (bop)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Już co najmniej od roku nie palą się lampy w Pobiedziszach na ulicy Polskowieś (w stronę Węglewa). Nasze próby oświetlenia ulicy nie pomagają — piszą mieszkańcy.

Zakład Energetyczny — Rejon Gnieźno wymienił uszkodzone żarówki i oprawy oświetleniowe. Lampy uliczne od 21 sierpnia br. są sprawne. (2446)

● Na ul. Śniadeckich przed domem nr 14 i 14a rozkopany jest chodnik i brak płytek. Od 3 mie-

się prosimy o naprawę — bez skutku — sygnalizuje mieszkańiec.

Zarząd Dróg i Mostów zamierza się uszkodzonym chodnikiem. (1020)

● O zasypanej piaskiem jezdni między Osiedlem Czecha i Rusa sygnalizowaliśmy już kilka razy — ale piasek leży nadal — piszą mieszkańcy.

Administracja Osiedla Czecha i Rusa postara się w najbliższym czasie oczyścić jezdnię z piasku. (1010)

Jutro premiera w „Marcinku”

W sobotę 9 bm. o godz. 17 odbędzie się pierwsza premiera w nowym sezonie 1978/79 Poznańskiego Teatru Lalki i Aktora. Na swojej scenie „Marcinek” (jeszcze nadal w tymczasowej siedzibie przy ul. Grunwaldzkiej 22) przedstawi spektakl „Bamba w oazie Tonga”. Autorem sztuki jest Jan Ośnica, reżyseruje przedstawienie Wojciech Wierzbicki; scenografia — Zdzisława Łosińska; muzyka — Jerzy Miliana. (bran)

Nikt nie chce być okradziony, lecz wielu postępuje tak, jakby właśnie tego chciało. To stwierdzenie uzasadniają okoliczności serii (ponad 50!) włamań i kradzieży, dokonanych przez kilku młodych ludzi.

Mirosław Gostyński opuściwszy zakład poprawczy (dzięki kilku dniowej przepustce) postanowił tam nie wracać, lecz jeździć z kolegami po kraju i kraść. Inauguracyjny występ odbył się w Poznaniu i wykazał, że nie tak łatwo trudno to czynić.

M. Gostyński i towarzyszący mu Stanisław Korwek zdobyli pierwsze pieniądze na Nowym Mieście. Wykorzystali fakt, że w jednym z mieszkań okno było otwarte, a w jego pobliżu stał koszyk z torebką z 500 złotymi. Chwilę później przy ulicy Lubrańskiego Gostyński wdrapał się na rusztowanie ustawione przez budowlanych, po czym otwartym oknem wszedł do mieszkania na III

Z kroniki sądowej

Serial w wykonaniu włamywaczy i lekkomyślnych właścicieli

piętrze i zabrał magnetofon. Następnego dnia miejscem operacji przestępczej był Sołacz. Sprawy wywołując wywietrzniki otworzyli tam 10 samochodów, chociaż już z drugiego ukradli 150 000 złotych. Kopertę z taką właśnie kwotą właściciela „Fiata 126 p” zostawiła na jego półce. A samochód całą noc stał na dworze.

150 000 złotych włamywacze przepuścili szybko i po 3-tygodniowej przerwie wznowili przestępczą działalność. W Opolu bez trudu otworzyli „Nyse”, bo jej wywietrznik był uchylony. W Jastrzębiu

Pod patronatem „Głosu”

Dni Winograd pełne imprez i inicjatyw

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa wzorem ubiegłego roku przygotowuje cykl imprez będących przeglądem dorobku społeczno-kulturalnego mieszkańców winogradzkich osiedli. Tegoroczne „Dni Winograd” wzbogacą nowe inicjatywy kulturalne i samorządowe. Zamierzają organizatorów jest m. in. przeprowadzenie sondażu, który pozwoli na organizowanie życia kulturalnego, sportowego i rozrywkowego w osiedlach bardziej niż dotychczas dostosowanego do potrzeb mieszkańców. Chodzi także o to, by każdy z mieszkańców winogradzkich osiedli czuł się ich współgospodarzem, by mógł współdecydować o sprawach ułatwiających życie codzienne. Dlatego postanowiono powołać Stowarzyszenie Kulturalne Mieszkańców Winograd. Inauguracyjne zebranie odbędzie się w poniedziałek 11 bm. o godz. 18 w Osiedlowym Domu Kultury „Orbita”.

Miejscami imprez będą osiedlowe domy kultury: „Pod Lipami”, „Orbita”, Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy TKKS Winograd przy ul. Obornickiej. W dniach od 11 do 17 bm. odbędą się spotkania literackie m. in. z Eugeniuszem Pauksztą, muzyczne z Konstantym Kulka, wystawa galerii satyry, na estradzie w Alei Lipowej koncertować będą zespoły muzyczne.

Najciekawszą imprezą dla dzieci będzie zapewne „Telewizja Młodych Kosmonautów” w „Orbitie”, pierwsza z cyklicznych — audycja telewizyjna.

Współorganizatorami „Dni Winograd”, którym patronuje „Głos Wielkopolski” są m. in. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i „Gazeta Zachodnia”. (bg)

Dodatkowe dostawy towarów

Dyrektorzy kilku zakładów przemysłowych w Poznaniu za deklarujały dodatkowe dostawy towarów w III kwartale tego roku.

Oto przykłady. Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowego-Młynarskiego dostarcza ponad plan 100 ton grochu, Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Ami-no” zwiększą sprzedaż barszczu czerwonego, makaronów i płatków ryżowych, a „Cukrownia Wielkopolska” — cukru pszczołowego, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spirytusowego „Polmos” wyprodukuje dodatkowo 12 000 butelek denaturatu, Cen-

tralne Piwnice Win Importowanych zwiększą dostawy wina o 10 000 butelek, Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Plast-gum” zadeklarowała 15 000 par rękawic gumowych, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Unia” — 20 000 pudełek pasty do obuwia, a Poznańskie Przedsiębiorstwo Włókienniczo-Trzcińskie „Las” — wyroby z plecionki z 2 mln zł.

Przedstawiciele „Społem” zobowiązali się do ściślejszego kontroli z przemysłem, by na półkach nie brakowało towaru poszukiwanego przez klienta, a produkowanego w dostatecznych ilościach. (gra)

Cztery „szesnastki” w budowie na Ratajach

Z piętnastu zaplanowanych na Osiedlu Rataje (między Wartą a ul. Inflancką) 16-kondygnacyjnych domów cztery są zamieszkałe. Dalsze cztery to budowy znajdują się w budowie. Dwa z nich przekazane będą do użytku do końca tego roku, a pozostałe w 1979 roku.

Wkrótce załoga generalnego wykonawcy Rataj — Kombinatu budowlanego Poznań —

Centrum (dawniejsze Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2) przystąpi do wykonania dwóch fundamencie dwóch kolejnych 16-kondygnacyjnych budynków mieszkalnych.

Każda z „szesnastek” ma po 128 mieszkań. Są one bardziej funkcjonalne i o większym metrażu niż w domach stawianych wcześniej na tym osiedlu. (a)

fitytu w dalsze przykłady niefasobliwości ludzi dysponujących mieniem znacznej wartości. Gdyby było inaczej, włamywacze nie zdołaliby spowodować strat przekraczających 1,1 mln zł, chociaż działali bez skrupułów. Poszukując w mieszkaniach pieniędzy i biżuterii, przewracali wszystko „do góry nogami”, niszczyli meble i odzież, a psy „unieszkodliwiali” gradem kopniaków.

Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał M. Gostyńskiego na 8 lat pozbawienia wolności i 30 000 zł grzywny. S. Korweka na 5 lat pozbawienia wolności i 30 000 zł grzywny, a Mirosława Kamińskiego na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 10 000 zł grzywny. Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TSS — Ma tematyka (sem. 3); „Indukcja ma tematyka — Ciąg”; 6.30 — R-TSS — Biologia (sem. 3); 9 — Geografia (kl. V); „Krajobrazy dalekie i bliskie”; 12.45 — R-TSS — Biologia (sem. 1); „Komórka w mikroskopie optycznym i elektrycznym”; 13.25 — R-TSS — Wskazówki metodyczne (sem. 1); „Jak będziemy się uczyć”; 14.10 — Redakcja Szkoła zapowiada; 14.35 — Melodie: „Frank i przyjaciele” — program TV NRD; 15.30 — NURT — Pedagogika: „Psychologiczne problemy samokształcenia” Wykład prof. Czesława Maziarza; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 Dla dzieci — „Piątek z Pankracym” oraz filmy z serii Bolek i Lolek (kol.); 16.55 — Kluba Dobrej Roboty — pro-

gram publicystyczny; 17.20 — „Na morzu” — odc. VI pt. „Pożar” — film prod. TV NRD (kol.); 18.20 — Magazyn motoryzacyjny: „Problemy motoryzacji” (kol.); 18.50 — Wystąpienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Sio-demka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Koncert symfoniczny — WOSPR TV; 21.15 — Kino Interesujących Filmów: „Absolwent” — film fab. prod. USA (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.45 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.); 17.30 — Dialogi z przeszłości: „Lysy srogi, dziwny” (o Bolesławie Rogacie — księciu legnickim); 18 — Turystyka i wypoczynek — nowe szlaki turystyczne (kol.); 18.30 — Pasje Andrzeja Cwojdzkiego kierownika art. Filharmonii Kozłowskiej; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Kojak” — odc. pl. „Obieźnienie” — film kryminalny produkcji USA (powt., kol.); 21.20 — Przegląd filmów o sztuce — Za kopane 78 — „Wychowanie przez sztukę” (kol.); 22.05 — Studio Sport — wokół stadionów; 22.35 — 24 godziny (kol.).